



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

Express Poznański

A

60-959 Poznań, Grunwaldzka 19

wydanie

5 2

6 -03- 78

Nr z dn.

nasz RECENT **zanolował**



Współczesny poeta, prozaik i dramaturg jugosłowiański Miodrag Zalica zaliczany jest do czołowych pisarzy swojego kraju — obecnie pełni funkcję dyrektora programu dramatycznego telewizji w Sarajewie. Właśnie w tym mieście odbędzie się w końcu marca, po raz dziewiętnasty już, Międzynarodowy Festiwal Teatralny, na którym poznański Teatr Polski pokaże „Hotel z widokiem na potwora” Miodraga Zalicy. Spektakl ten włączony został również do tegorocznych Kaliskich Spotkań Teatralnych...

Pomysł utworu jest bardzo prosty i stwarza duże możliwości groteskowej prezentacji bogatej galerii typów ludzkich. Właściciel greckiego hotelu z Kipros wspólnie z rzymskim profesorem twierdzą, że w jeziorze, nad którym znajduje się hotel — żyje potwór w rodzaju słynnego monstrum z Loch Ness. Owa naukowa bujda ściąga zasobnych w pieniądze turystów, zwłaszcza zagranicznych. Sztuka w swojej warstwie dialogowej przypomina dramaty Dürrenmatta, a w pomieszczeniu rzeczywistości z absurdem — Witkacego i Gombrowicza.

Reżyser Roman Kordziński nadał całości wymowę bliską raczej polityczno — obyczajowej satyrze Brechta. Gangsterzy, milionerzy, prostytutki, żandarmi, szlachetni utopiści — stają się swoistymi marionetkami, ilustrującymi mechanizm kapitalistycznych stosunków społecznych. Sprzyjają takiej interpretacji efektowna scenografia Zbigniewa Bednarowicza i songi kompozycji Andrzeja Wiciencika, a szczególnie plastyka ruchu scenicznego, opracowana przez choreografa Rajmunda Sobiesiaka. Niekiedy utanecznienie jest aż przesadne, jak w przypadku prostytutki Krystyny (Anna Musiałówna), czy goryli (Jacek Flur i Lech Michalski). Naiwnością razi też sposób włączania do akcji odgrywanych przypowieści miłosnych — może być ich śladem, zamiast trzech, albo można zrezygnować z wszystkich! — lecz to już wina dramaturga...

Tekst jednak ma istotną dla aktorów zaletę — pozwala im tworzyć wyraziste, odrębne postacie. Wykorzystują to w pełni. Zwłaszcza Włodzimierz Kłopotki jako właściciel hotelu, Piotr Binder w roli zniechęconego barmana Dżokera, Krystyna Feldman, wcielająca się w starą milionerkę — lesbijkę, Marzena Trybała jako uro-

dziwa Zaza, Aleksander Błaszyk — wspaniały żandarm i nade wszystko Janusz Greber, który kolejno gra biednego Greka Apo, Ślusarza i Napoleona. Gabriela Sarnecka pozostaje w pamięci głównie dzięki śpiewanym piosenkom lirycznym...

BYSZARD DANECKI